

CUD MSZY ŚWIĘTEJ

WSTĘP

Chciałbym postawić na początku pytanie: Co to znaczy, że Msza święta jest największym cudem świata? Żeby na nie odpowiedzieć, proponuję rozważyć tryptyk eucharystyczny: strukturę Mszy świętej (1), anamnezę liturgiczną (2), istotę współofiarowania mszalnego (3).

1. STRUKTURA MSZY ŚWIĘTEJ

Msza święta składa się z dwóch części: liturgii Słowa (jeden stół) i liturgii ofiary (drugi stół). Liturgia słowa poprzedzona jest obrzędami wstępnymi, zaś liturgia eucharystyczna obrzędami zakończenia. O nich mówi *Konstytucja o liturgii świętej*:

„Dwie części z których w pewnym stopniu składa się Msza święta, mianowicie liturgia słowa i liturgia eucharystyczna, tak ściśle wiążą się z sobą, że stanowią jeden akt kultu [...]” (KL 56).

Msza święta ustrukturyzowana jest w dwie płaszczyzny: zewnętrzną i wewnętrzną (por. KL 19). Dlatego w strukturę Mszy świętej wpisane są znaki, gesty, symbole i postawy liturgiczne. Ogólnie nazywamy je obrzędem. Oprócz widocznej

płaszczyzny, jest jeszcze druga płaszczyzna, niewidoczna dla oczu, duchowa. I gdyby ktoś tylko zatrzymał się na tym co zewnętrzne, a nie dotarł do tego co wewnętrzne, to znaczy, że nie rozumie do końca istoty Mszy świętej. Otóż Msza święta to nie tylko to, co widać - obrzędy, ale to co jest, ukryte - duchowe. Gdy połączy się te dwie rzeczywistości, wtedy mamy całość znaku liturgicznego.

2. ANAMNEZA LITURGICZNA

W liturgii ofiary mamy do czynienia z modlitwami eucharystycznymi zwanymi inaczej *anaforam*¹ (od gr. *anaphora* - podniesienie). W każdej anaforze eucharystycznej są dwie istotne modlitwy. Pierwsza zwana *epiklezą*² (od gr. *epikaleo* - przywoływać, przyzywać) brzmi: (cytuję drugą Modlitwę eucharystyczną)

„Uświęć te dary mocą Twojego Ducha, aby stały się dla nas Ciałem i Krwią naszego Pana Jezusa Chrystusa”.

¹ Powszechnie termin ten używa się na oznaczenie działań kultycznych od prefacji do Modlitwy Pańskiej, albo całą liturgię Eucharystii. Skierowana jest ona do Boga Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym. II Soborze Watykańskim do Mszału włączono nowe Modlitwy eucharystyczne. Zob. B. Nadolski, *Anafora*, w: *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 84-85.

² Jest to modlitwa do Boga Ojca o wysłanie Ducha Świętego na chleb i wino, aby swoim działaniem przemienił je w Ciało i Krew Chrystusa. Zob. B. Nadolski, *Anafora*, w: *Leksykon liturgii...*, s. 398 -399.

Chodzi o chleb i wino, które zostały przyniesione do sprawowania eucharystycznej Ofiary. Druga modlitwa w anaforze to narracja słów Jezusa z wieczernika:

„Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy: To jest bowiem Ciało Moje [...]”, „Bierzcie i pijcie z niego wszyscy: to jest bowiem Kielich Krwi Mojej[...]”³.

Te dwie modlitwy powodują zjawisko w liturgii zwane *anamnezą* (od gr. *anàmnesis* – „przypomnienie”, „wspomnienie”, „reminiscencję”). Innymi słowy anamneza to wspomnienie uobecniające, gdzie przeszłość staje się terażniejszością. Dzięki tej anamnezie chleb staje Ciałem, a wino Krwią Chrystusa. Zatem historyczne wydarzenia zbawcze są faktyczne, obiektywnie i realnie uobecniane *tu i teraz*⁴.

Krótko mówiąc, anamneza i epikleza stanowią dwa fundamentalne ryty działania w chrześcijańskiej liturgii. Zatem anamneza istnieje dzięki epiklezie. W anamnezie przeszłość, terażniejszość i przyszłość łączą się, przeszłość staje się terażniejszością, albo

³ Te słowa są nakazem anamnetycznym Jezusa. Kościół nigdy nie zaprzestał ich realizować, i tak czynił będzie aż przyjdzie przy końcu czasów. Por. D. Brzeziński, *Chrystus wczoraj i dziś, i na wieki* (Anamnetyczny wymiar roku liturgicznego), Toruń 2015, s. 394.

⁴ Por. tamże, s. 552.

uczestnicy liturgii stają się współcześni uobecnianemu wydarzeniu. Bez anamnezy liturgia byłaby sprawą prywatną, zamykającą na działania Boże⁵. Bez anamnezy liturgia nie byłaby liturgią. Anamneza jest „sercem liturgii”⁶.

Zatem cud Mszy świętej polega na uobecnieniu męki śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Św. Jan Maria Vianney mówił:

„gdybyśmy wiedzieli czym jest Msza święta, musielibyśmy umrzeć z zachwyty”⁷.

Jest więc uobecnieniem męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, czyli uobecnieniem tajemnicy Wieczernika i Wielkiego Piątku. „Ilekoć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie” (1 Kor.11,26) Warto wspomnieć, iż po przeistoczeniu przewodniczący liturgii wypowiada słowa modlitwy:

„wspominając śmierć i Zmartwychwstanie Twojego Syna ofiarujemy Tobie Boże chleb życia i kielich zbawienia”,

⁵ Por. B. Nadolski, *Chwała Ojcu. Doksołogie liturgii*, Poznań 1999, s.11.

⁶ Por. tamże, s.10.

⁷ Por. http://www.echochrystusakrola.org/assets/files/201108/sw_jan_vianney_kazania.pdf (z dnia 30 stycznia 2015 roku).

czyli każda Msza święta jest uobecnieniem Wieczernika i Golgoty.

3. ISTOTA WSPÓŁFIAROWANIA MSZALNEGO

a) Mszę świętą należy wspólnie sprawować. Celebryje ją według *Katechizmu Kościoła katolickiego*, całe zgromadzenie liturgiczne⁸, inaczej kapłan (prezbiter, biskup), a w inny sposób wierni. A zatem odmiennie się ją sprawuje na mocy sakramentu święceń, a inaczej na mocy sakramentu chrztu. Wszyscy celebujemy Mszę świętą.

b) Rodzi się pytanie na czym polega nasz udział w cudzie Mszy świętej?. Odpowiedź brzmi: na naszym współofiarni. Na czym ono polega, jaki jest nasz udział w tym cudzie? Mówiliśmy kiedyś, że to jest podniesienie. Nie, to jest ukazanie świętych postaci czyli Ciała i Krwi Chrystusa przez podniesienie. Do wieku X Mszę świętą sprawowano „twarzą w twarz” tak jak dzisiaj. W wieku X zdecydowano, że Msza święta będzie sprawowana w postawie kapłana - „plecami celebransa” do ludzi. Od tego czasu wierni nie widzieli, co się dzieje na ołtarzu. Od X wieku

⁸ Zob. *Katechizm Kościoła katolickiego*, Pallottinum-Poznań 1994, nr 1140 -1141; 1144.

uczestnicy domagają się aby pokazywano im Hostię. Od XII wieku zaczęto ją ukazywać. Gest ten pojawił się na mocy postanowienia synodu paryskiego w 1210 roku⁹. Mówi się o tym czasie jako „epoce oglądania Hostii”. Był to dla wiernych szczególnie moment¹⁰. Wierni w tym czasie spoglądają i adorują Obecny w Hostii Pana.

Tu rodzą się dwa pytania: dlaczego zdecydowana większość uczestników nie patrzy na Hostię?, i czy wierni dokonują aktu ofiarowania się Bogu Ojcu z Jezusem? Niestety, zauważamy, że nie wszyscy patrzą na Hostię, a jeszcze inni w tym czasie żegnają się, niektórzy biją się w piersi, jeszcze inni pobożnie wzdychają itp. A więc co robić? Na pewno patrzeć na Hostię i wraz z Jezusem ofiarować się Ojcu. Jest to jeden z pięciu warunków dobrego uczestnictwa we Mszy świętej (KL 48). I tu jest miejsce i czas żeby ofiarować Ojcu z Jezusem moją szczegółową intencję. Na tym polega współofiarowanie mszalne.

W XIV wieku wprowadzono ukazanie Krwi Najświętszej przez podniesienie kielicha. Pytanie: czy patrzysz na kielich i czy do kropel krwi Jezusa dolewasz własną kroplę krwi?, czynisz tak?. Jeśli nie, to rozpocznij od dzisiaj łączyć własne krople krwi z

⁹ Por. S. Czerwik, *Słudzy Chrystusa-Szafarze Bożych Misteriów* (Konferencje rekolekcyjne do Biskupów Polskich, Jasna Góra, 24-27 listopada 2003 s. 128.

¹⁰ Por. A.J. Znak, *Historia liturgii*, Oleśnica, 1993 s. 86.

kroplami Krwi Pana Jezusa. Jeżeli tak będziemy przeżywać i wspólnie celebrować Mszę świętą, to wtedy będzie tak jak być powinno. Dlatego bardzo ważna jest dla nas liturgia, która pozwala świadomie i czynnie uczestniczyć w największym cudzie świata.

ZAKOŃCZENIE

Jakie wnioski wypływają z dzisiejszej konferencji:

1. Pierwszy wniosek dotyczy prawdy o strukturze zewnętrznej i wewnętrznej Mszy świętej. Chodzi najbardziej o rzeczywistość ukrytą, która jest niewidoczna dla oczu.

2. Drugi wniosek dotyczy zjawiska anamnezy eucharystycznej uobecniającej mękę, śmierci i zmartwychwstanie Chrystusa, co stanowi największy cud świata.

3. Trzeci wniosek polega na uświadomieniu uczestnikom, iż w ten cud mamy się wszyscy zaangażować, między innymi przez akt współofiarowania mszalnego.

4. Czwarty wniosek, pamiętajmy, że mamy wspólnie Mszę świętą sprawować przez osobisty dialog i pełne zaangażowanie.

Tak rozumiejmy naukę o największej tajemnicy naszej wiary, o cudzie Mszy świętej i tak starajmy się żyć.